

Linie lotnicze odmawiają współpracy z rządem Wielkiej Brytanii

18 grudnia 2023

Linie lotnicze nie chcą „bratać się” z rządem Rishiego Sunaka i podstawiać swoich samolotów do przeprowadzania lotów deportacyjnych do Rwandy. Przewoźnicy boją się o swoją reputację. W końcu zarówno Sąd Najwyższy Wielkiej Brytanii, jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznały, że deportacje do Rwandy mogą stanowić naruszenie prawa międzynarodowego.

Pomimo negatywnego orzeczenia Sądu Najwyższego z listopada tego roku, Izba Gmin przegłosowała kilka dni temu ustawę, która pozwoli Brytyjczykom na deportowanie nielegalnych migrantów do Rwandy. Celem nowej legislacji jest to, by wnioski o azyl nielegalnych imigrantów były rozpatrywane w Rwandzie. I by dopiero tam urzędnicy decydowali o ich dalszych losach. W ustawie mowa jest o tym, że Rwanda jest krajem bezpiecznym. Jednak z uwagi na to, że jest to kraj trzeci, to w odniesieniu do kwestii azylowych nie będą musiały być stosowane wszystkie zapisy funkcjonujące w brytyjskiej ustawie o prawach człowieka.

Media brytyjskie podają, że linie lotnicze nie chcą brać udziału w kontrowersyjnych deportacjach nielegalnych imigrantów do Rwandy. Dziennikarze „The Sunday Times” informują, jakoby do przewozu migrantów do kraju Afryki Wschodniej nie zgłosił się jak na razie żaden komercyjny przewoźnik. Okazuje się, że linie lotnicze nie chcą być kojarzone z polityką, która przez brytyjski Sąd Najwyższy i Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu już została uznana za taką, która może naruszać prawo międzynarodowe. Przewoźnicy zwyczajnie boją się, że „bratanie się” w tym

zakresie z rządem zaszkodzi ich reputacji.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk